

Sygn. akt II C 1809/20 upr.

UZASADNIENIE

Pozwem z 23 grudnia 2019 r. (data nadania), powód L. Sp. z o.o. z siedzibą we W., działając przez profesjonalnego pełnomocnika, złożył pozew o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym i zażądał zasądzenia na jego rzecz od pozwanego B. M. S.A. z siedzibą w W. kwoty w wysokości 3.957,35 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie: od kwoty 3.588,35 zł od dnia 16 listopada 2019 r. do dnia zapłaty i od kwoty 369 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty; oraz zasądzenia na jego rzecz od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że 03 sierpnia 2018 r. poprzednik prawny pozwanego banku, tj. E. B.S.A. z siedzibą we W. zawarł ze J. M. umowę kredytu konsumenckiego – pożyczki powtórnej nr (...). Zgodnie z przedmiotową umową pożyczkobiorcy została przyznana kwota 106.020,60 zł. Umowa została zawarta na okres od dnia 03 sierpnia 2018 r. do dnia 13 sierpnia 2024 r.

Tytułem prowizji pozwany pobrał kwotę 4.420,33 zł, która została sfinansowana w ten sposób, że pozwany pożyczył konsumentowi środki na jej zapłatę.

Powód w dalszej części uzasadnienia wskazał, że konsument dokonał całkowitej spłaty kredytu w dniu 31 października 2019 r. tj. wcześniej niż przewidywał to harmonogram spłat. W związku z tym Bank był zobowiązany w terminie 14 dni od dnia dokonania wcześniejszej spłaty do rozliczenia z konsumentem spornej kwoty. Termin ten upłynął 14 listopada 2019 r., zatem roszczenie wymagalne jest od dnia 15 listopada 2019 r.

Jak wskazała strona powodowa w dniu 29 listopada 2019 r. między powodem a pożyczkobiorcą zawarta została umowa cesji wierzytelności pieniężnej, która przysługiwała pożyczkobiorcy od pozwanego w związku z w/w umową. W dalszej części wskazano, że powód do pozwanego banku wysłał zawiadomienie o dokonanym przelewie wierzytelność oraz oryginał oświadczenia konsumenta o zwolnieniu pozwanego z tajemnicy bankowej. Jednocześnie powód wezwał Bank do zapłaty spornej kwoty wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w terminie 3 dni od dnia doręczenia wezwania.

Jako podstawę materialnoprawną pełnomocnik strony powodowej wskazał art. 49 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (dalej: u.k.k.) w zw. z 481 § 1 k.c.

(pozew k. 2-5)

W dniu 05 marca 2020 r. w tut. Sądzie wydany został nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (sygn. akt II Nc 171/20).

(nakaz zapłaty k. 38)

Dnia 01 lipca 2020 r. (data nadania) pełnomocnik strony pozwanej wniósł skutecznie sprzeciw od w/w nakazu zapłaty, w którym wniósł o wydanie postanowienia stwierdzającego utratę mocy nakazu zapłaty w całości zgodnie z art. 505 § 3 k.p.c., oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany zaprzeczył istnieniu podstawy do zwrotu na rzecz kredytobiorcy części prowizji pobranej przy udzielaniu kredytu. Podniósł, że pobrana prowizja stanowiła tę część wynagrodzenia pozwanego banku, która związana była wyłącznie z czynnościami przedkontraktowymi i kosztami pozwanego a swym zakresem obejmowała wyłącznie świadczenia w postaci jednorazowych czynności, które dotyczyły rozpatrzenia wniosku kredytowego oraz udzielenia kredytu. Jak zostało wskazane w dalszej części uzasadnienia wysokość tej prowizji w żaden sposób nie była uzależniona od okresu trwania umowy, czy też od okresu kredytowania i jako taka nie powinna podlegać proporcjonalnemu zwrotowi na podstawie art. 49 u.k.k.

Jednocześnie pozwany zakwestionował poprawność wyliczenia roszczenia – zarówno głównego, jak i odsetkowego.

Mając na uwadze, że powód powołał się na wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej: TSUE) z dnia 11 września 2019 r. wydany w sprawie C-383/18, pozwany wskazał, iż dokonana w w/w wyroku interpretacja Dyrektywy o kredycie konsumenckim (...) nie jest wiążąca dla pozwanego banku i wywołuje tylko skutki bezpośrednie wobec państw członkowskich UE co do obowiązku jej implementacji. Wiążące nie są również same przepisy Dyrektywy. Podniesiono również, iż TSUE dokonał wykładni jedynie na podstawie angielskiej i niemieckiej wersji językowej, zaś wersja polska ma inne brzmienie. Strona pozwana dodała także, iż wykładnia zaprezentowana przez TSUE jest uzasadniona celami ochrony konsumentów i nie powinna odnosić się wobec cesjonariusza, będącego przedsiębiorcą. Jej zdaniem wystąpienie przez stronę powodową z powództwem przeciwko bankowi jest nadużyciem prawa w rozumieniu art. 5 k.c. Ponadto pozwany podniósł, iż art. 49 u.k.k. jest jasny i winien być interpretowany zgodnie z zasadami wykładni językowej.

Zakwestionowane zostało też żądanie pozwu w zakresie kwoty 369 zł tytułem kosztów sporządzenia opinii. Pozwany podniósł, iż jej sporządzenie było zbędne do obliczenia wartości roszczenia oraz do jego skutecznego dochodzenia.

(sprzeciw od nakazu zapłaty k. 43-52)

W toku postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Pozwany B. M.S.A. z siedzibą w W. został następcą prawnym E. B. S.A. z siedzibą we W. w wyniku połączenia obu podmiotów.

(bezsporne)

3 sierpnia 2018 r. J. M. zawarł z E. B. S.A. z siedzibą we W. umowę pożyczki powtórnej nr (...). Kwota pożyczki została określona na 106.020,60 zł (§ 1 ust. 2). Zgodnie z § 1 ust. 4 przedmiotowej umowy pożyczkobiorca zobowiązał się do zapłaty opłat, prowizji i innych kosztów związanych z udzieleniem pożyczki w wysokości 4.420,33 zł za prowizję bankową. Kwota ta została pobrana jednorazowo z kwoty udzielonej pożyczki (§ 1 ust. 5).

Umowa zawarta została na czas określony od 3 sierpnia 2018 r. do 13 sierpnia 2024 r. (§ 1 ust. 1). Zgodnie z § 2 ust. 14 umowy kredytobiorca w każdym czasie był uprawniony do dokonania częściowej lub całkowitej wcześniejszej spłaty pożyczki. W § 2 ust. 16 przewidziano natomiast, że w przypadku całkowitej spłaty pożyczki bank dokona rozliczenia w terminie 14 dni od dnia spłaty pożyczki w całości.

(bezsporne, a ponadto kopia umowy pożyczki powtórnej k. 11-17)

31 października 2019 r. pożyczkobiorca dokonał wcześniejszej całkowitej spłaty zadłużenia, wynikającego z w/w umowy.

(oświadczenia pożyczkobiorcy k. 24)

J. M. zawarł z powodem umowę cesji wierzytelności nr (...). Przedmiotem umowy była wierzytelność pieniężna wynikająca z umowy kredytu konsumenckiego nr (...), przysługująca cedentowi w stosunku do pozwanego banku, obejmująca w szczególności wierzytelność o zwrot wszelkich nienależnie pobranych opłat i kosztów oraz o zwrot kosztów w związku z wcześniejszą spłatą w/w umowy pożyczki oraz ze wszystkimi związanymi z tymi wierzytelnościami prawami.

(dowód: umowa cesji k. 25)

Pismem datowanym na 29 listopada 2019 r. strona powodowa zawiadomiła pozwanego bank o dokonaniu przez kredytobiorcę przelewu wierzytelności, a także o wyrażeniu przez niego zgody na uchylenie tajemnicy bankowej na rzecz powoda oraz wezwał pozwanego do zapłaty spornej kwoty w terminie 3 dni od dnia doręczenia wezwania.

(dowód: przedsądowe wezwanie do zapłaty wraz z zawiadomieniem o przelewie wierzytelności i uchyleniu tajemnicy bankowej k. 29; wyciąg z książki nadawczej k. 30)

Strona powodowa zleciła Krajowemu Centrum (...) sporządzenie opinii w przedmiocie ustalenia kosztów pożyczki nr (...) (w szczególności prowizji, opłat przygotowawczych, składek ubezpieczeniowych), ustalenia terminu i wysokości spłaty w/w pożyczki, wyliczenia kosztów pożyczki, podlegających zwrotowi z tytułu jej wcześniejszej spłaty na podstawie art. 49 ustawy o kredycie konsumenckim. Za sporządzenie przedmiotowej opinii została wystawiona faktura VAT nr (...) z dnia 29 listopada 2019 r., opiewająca na kwotę 369 zł, przy czym faktura ta została wystawiona przez inny podmiot, aniżeli sporządzający opinię – Kancelarię (...).

(opinia k. 26-28; faktura VAT k. 31)

Stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o okoliczności między stronami bezsporne oraz o wyżej powołane dokumenty i kopie dokumentów, które uznał w całości za wiarygodne.

Sąd odstąpił od zobowiązania pozwanego do dołączania do akt sprawy dokumentacji kredytowej dot. umowy kredytu konsumenckiego (...), uznając że zebrany w sprawie materiał dowodowy jest kompletny i nie budzi wątpliwości.

Przedłożoną przez stronę powodową prywatną opinię w przedmiocie wyliczenia kosztów kredytu Sąd potraktował jako dokument prywatny, wzmacniający argumentację powoda w zakresie dochodzonego roszczenia, a w istocie powtarzający proste wyliczenia matematyczne zawarte w pozwie i możliwe do zweryfikowania bez konieczności korzystania z wiadomości specjalnych.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej mierze.

Powód domagał się zasądzenia od pozwanego kwoty w wysokości 3.957,35 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie: od kwoty 3.588,35 zł od dnia 16 listopada 2019 r. do dnia zapłaty i od kwoty 369 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu.

Przedmiotem dochodzonego roszczenia był zwrot części prowizji oraz zwrot kosztów opinii w przedmiocie wyliczenia zwrotu kosztów.

W przedmiotowym sporze między stronami bezspornym było zawarcie między J. M. a pozwanym bankiem umowy pożyczki powtórnej o nr (...), jak również fakt jej wcześniejszej spłaty w dniu 31 października 2019 r. Spór między stronami dotyczył zasadności dochodzenia zwrotu części prowizji we wskazanej przez powoda wysokości oraz zasadności żądania zwrotu kosztów opinii prywatnej.

Podstawą dochodzonego roszczenia był art. 49 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r., o kredycie konsumenckim (tekst jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 1083 ze zm., dalej jako: u.k.k.), zgodnie z którym w przypadku spłaty całości kredytu przed terminem określonym w umowie, całkowity koszt kredytu ulega obniżeniu o te koszty, które dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy, chociażby konsument poniósł je przed tą spłatą. Art. 49 i 48 ustawy o kredycie konsumenckim stanowi efekt implementacji art. 16 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylającej Dyrektywę 87/102/EWG (dalej: Dyrektywa 2008/48/WE).

Definicja legalna terminu „całkowity koszt kredytu” znajduje się w art. 5 pkt 6 u.k.k. Zgodnie z powyższą definicją całkowity koszt kredytu to wszelkie koszty, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt, w szczególności są to odsetki, opłaty, prowizje, podatki i marże, jeżeli są znane kredytodawcy (lit. a), a także koszty usług dodatkowych, w szczególności ubezpieczeń, w przypadku gdy ich poniesienie jest niezbędne do uzyskania kredytu lub do uzyskania go na oferowanych warunkach (lit. b). Wyjątkiem są koszty opłat notarialnych ponoszone przez konsumenta, które nie stanowią całkowitego kosztu kredytu.

Przywołany przepis art. 49 u.k.k. przewiduje zatem mechanizm obniżenia kosztów kredytobiorcy z tytułu umowy o kredyt konsumencki albo kosztów związanych z taką umową, ustanawiając zasadę proporcjonalnej redukcji tych kosztów. Jak wskazano w literaturze, w sytuacji gdy konsument dokona spłaty kredytu przed terminem określonym w umowie, proporcjonalnemu obniżeniu powinny ulec wszelkie koszty składające się na całkowity koszt kredytu w rozumieniu art. 5 pkt 6 u.k.k., włącznie z kosztami, których wysokość nie zależy od okresu obowiązywania umowy, czyli takimi jak opłaty i prowizje z tytułu wykonania przez bank czynności jednorazowych (Ł. Obzejta, Koszty związane z kredytem konsumenckim w związku z wyrokiem Lexitor, LEX/el. 2019.). Podobne stanowisko zajął również K. Osajda wskazując, że koszty od których ponoszenia konsument zostaje zwolniony na podstawie art. 49 u.k.k., obejmują wszelkie świadczenia na rzecz kredytodawcy, które przekraczają wysokość kapitału. Zakres tych kosztów pozostaje szerszy od całkowitego kosztu kredytu w rozumieniu art. 5 pkt 6 u.k.k., może bowiem obejmować również roszczenia powstałe już po zawarciu umowy i niemożliwe do przewidzenia przez kredytodawcę w chwili jej zawarcia (K. Osajda (red.) Komentarz do art. 49 ustawy o kredycie konsumenckim, Legalis 2019).

Wskazać należy, że ostatnia część zdania art. 49 ust. 1 u.k.k. wyraźnie stanowi, że obniżeniu podlegają również te z kosztów, które zostały poniesione przez konsumenta przed spłatą kredytu. W związku z powyższym uznać należy, że intencją ustawodawcy było nieróżnicowanie obniżenia kosztu kredytu od tego jaki charakter ma dany koszt i kiedy (w jakim czasie) został poniesiony. Przepis ten należy interpretować zgodnie z istotą i celem ustawy o kredycie konsumenckim. Bez wątplenia bowiem ratio legis tego przepisu jest zmniejszenie ciężarów finansowych konsumenta kredytobiorcy.

Zaprezentowane stanowisko znajduje potwierdzenie w judykaturze. Uchwałą z dnia 12 grudnia 2019 r., sygn. akt III CZP 45/19, Sąd Najwyższy stwierdził, że uprawnienie konsumenta do obniżenia całkowitego kosztu kredytu w przypadku jego spłaty w całości przed terminem określonym w umowie obejmuje także prowizję za udzielenie kredytu. Przywołać należy również stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zawarte w wyroku z dnia 11 września 2019 r. w sprawie C-383/18 L.sp. z o.o. przeciwko (...) im. (...), S. B.S.A. oraz m. (...)S.A. W niniejszym wyroku (...) dokonał wykładni art. 16 ust. 1 Dyrektywy 2008/48/WE, zgodnie z którą przepis ten należy interpretować w ten sposób, że prawo konsumenta do obniżenia całkowitego kosztu kredytu w przypadku wcześniejszej spłaty kredytu obejmuje wszystkie koszty, które zostały nałożone na konsumenta. Uzasadniając swoje stanowisko TSUE podniósł, że art. 3 lit. g Dyrektywy 2008/48/WE, który definiuje pojęcie „całkowitego kosztu kredytu”, nie zawiera żadnego ograniczenia, które dotyczyłoby okresu obowiązywania danej umowy o kredyt. Podkreślono również, że przy dokonywaniu wykładni art. 16 przedmiotowej Dyrektywy wzięto pod uwagę nie tylko brzmienie przepisu w różnych wersjach językowych, ale również kontekst oraz cele regulacji. Skuteczność prawa konsumenta do obniżki całkowitego kosztu kredytu byłaby osłabiona, gdyby przyjąć, że obniżenie kredytu ogranicza się do uwzględnienia jedynie kosztów przedstawionych przez kredytodawcę jako zależnych od okresu obowiązywania umowy. Tym samym na uwzględnienie nie zasługuje zarzut pozwanego podważający wykładnię zaproponowaną przez TSUE z uwagi na jej oparcie wyłącznie na dwóch wersjach językowych dyrektywy, z których żadna nie jest wersją polską. Skuteczność takiego zarzutu wymagałaby wskazania istotnych rozbieżności językowo-semantycznych między polską a innymi wersjami językowymi dyrektywy, gdyż oczywiście każda z tych wersji ma w prawie unijnym równą skuteczność.

Zaznaczyć należy, że także z samej umowy wynika, że prowizja stanowi część całkowitego kosztu kredytu. Przywołane powyżej koszty zostały bowiem kredytowane przez bank i wchodziły w skład wypłaconej kwoty pożyczki oraz całkowitego kosztu pożyczki.

Pozwany podnosił również, że przywołany przez powoda wyrok TSUE nie będzie miał zastosowania w przedmiotowej sprawie, gdyż wyrokiem tym związany jest jedynie sąd zadający pytanie prejudycjalne. Tutejszy Sąd w pełni podziela zdanie Sądu Najwyższego zawarte w w/w uchwale z dnia 12 grudnia 2019 r., sygn. akt III CZP 45/19. Wskazać należy na art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (Dz.U.2004.90.864/2 z dnia 2004.04.30), zgodnie z którym TSUE jest właściwy do orzekania w trybie prejudycjalnym o wykładni Traktatów oraz o ważności i wykładni aktów przyjętych przez instytucje, organy lub jednostki organizacyjne Unii. W związku z powyższym TSUE jest również uprawniony do dokonania wykładni Dyrektywy 2008/48/WE i wykładnia ta ma charakter wiążący. W sytuacji, gdy TSUE dokonał interpretacji przepisu prawa unijnego, to taki sam sposób interpretacji winny też przyjmować sądy krajowe w swoich wyrokach. Skład orzekający podziela również zdanie Sądu Najwyższego, że orzeczenie TSUE wiąże sądy krajowe, skoro wydanie przez sąd krajowy orzeczenia z oczywistym naruszeniem wyroku TSUE może stanowić podstawę odpowiedzialności państwa członkowskiego za szkody wyrządzone jednostkom wskutek naruszenia prawa wspólnotowego. Podkreślić należy, że sąd krajowy, w zakresie w jakim stosuje prawo unijne, staje się sądem unijnym i związany jest wykładnią przepisów unijnych dokonywaną przez TSUE.

Również w doktrynie wpływ dokonanej przez TSUE wykładni dyrektywy na orzecznictwo oraz praktykę sądów krajowych nie budzi wątpliwości. Przywołać można Ł. Obzejta, który stwierdził, że dla przyjęcia takiego rozwiązania nie ma znaczenia to, że odpowiedź na pytanie prejudycjalne wiąże jedynie sąd krajowy, zadający pytanie prejudycjalne w sprawie, w ramach której pytanie to zostało zawarte, jak również nie ma znaczenia to, że sądy krajowe stosują prawo wewnętrzne (art. 49 ust. 1 u.k.k.), a nie unijne (art. 16 ust. 1 dyrektywy 2008/48/WE). Polska zobowiązana była do pełnej implementacji art. 16 ust. 1 dyrektywy 2008/48/WE do wewnętrznego porządku prawnego, a następnie (sądy) do zapewnienia stosowania przepisu prawa wewnętrznego implementującego art. 16 ust. 1 dyrektywy 2008/48/WE (art. 49 ust. 1 u.k.k.) – aby cel wyznaczony w art. 16 ust. 1 dyrektywy 2008/48/WE został w pełni osiągnięty. Dlatego też, jak podnosi autor, wpływ wyroku C-383/18, L., na praktykę i orzecznictwo nie powinien budzić wątpliwości (Ł. Obzejta, Koszty związane z kredytem konsumenckim w związku z wyrokiem L., LEX/el. 2019.).

Jako bezzasadny Sąd uznał zarzut pozwanego wystąpienia przez powoda z roszczeniem, korzystając z motywów wyroku TSUE, który dotyczy konsumenta. Na mocy umowy cesji dochodzi do pochodnego nabycia wierzytelności. Jak wynika z samej właściwości umowy przelewu wierzytelności, cesjonariusz nabywa wierzytelność dokładnie w takim kształcie i stanie w jakim przysługiwała ona cedentowi. Wierzytelność nabyta przez cesjonariusza jest identyczna do tej zbytej przez cedenta. Nowy wierzyciel może żądać od dłużnika spełnienia świadczenia na takich samych zasadach na jakich był do tego uprawniony zbywca. Co więcej, z punktu widzenia konsumenta umowa cesji może być korzystną formą dochodzenia roszczenia, gdyż pozwala mu uzyskać korzyści z roszczenia, które musi być dochodzone na drodze sądowej – z pominięciem trudności z tym związanych. W ocenie sądu działalności takiej nie można co do zasady uznać za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego.

Pozwany kwestionował również wysokość roszczenia. Wskazać należy, że ustawodawca nie wskazał wprost szczegółowego sposobu obliczenia kosztów kredytu podlegających zwrotowi na rzecz konsumenta, jednakże art. 49 u.k.k. nakazuje przyjąć, iż koszty te ulegają proporcjonalnemu obniżeniu w stosunku do czasu trwania zobowiązania. Strony w umowie pożyczki określiły okres kredytowania na okres od dnia 03 sierpnia 2018 r. do 13 sierpnia 2024 r., czyli 2.202 dni. Pożyczkobiorca dokonał całkowitej spłaty pożyczki w dniu 31 października 2019 r. Faktyczny okres kredytowania trwał zatem 454 dni i tylko za ten okres należy się pozwanemu prowizja. Kwota kosztów należnych za 1 dzień wynosi 2,0528292461399 zł ($4.520,33 \text{ zł} : 2.202 = 2,0528292461399 \text{ zł}$). Kwota należna pożyczkodawcy wynosi zatem 931,98 zł ($2,0528292461399 \text{ zł} \times 454 \approx 931,98 \text{ zł}$). Do zwrotu na rzecz powoda pozostaje kwota 3.588,35 zł ($4.520,33 \text{ zł} - 931,98 \text{ zł} = 3.588,35 \text{ zł}$).

Jak widać powyżej, obliczenia te sprowadzają się do prostego dzielenia, mnożenia i odejmowania, zatem w ocenie sądu nie ma żadnej potrzeby, aby dla ustalenia kwoty żądania korzystać z profesjonalnych opinii. Ich sporządzenie generuje wyłącznie dodatkowe i niepotrzebne koszty, które nie pozostają w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą, gdyż brak zwrotu przez pożyczkodawcę części prowizji nie podwyższa każdorazowo prawdopodobieństwa konieczności poniesienia kosztów w postaci opinii. Na uwagę zasługuje także koszt opinii, który wynosił niemal połowę

żądaney kwoty głównej. Tym bardziej jest to w ocenie sądu nieuzasadniony koszt, mający na celu obciążyć pozwanego ponad miarę wynikającą z okoliczności sprawy.

Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od powyższej kwoty od dnia 16 listopada 2019 r. do dnia zapłaty. Pozwany na rozliczenie umowy miał 14 dni od dnia całkowitej spłaty pożyczki. Skoro spłata nastąpiła 31 października 2019 r. termin do dokonania rozliczenia upłynął z dniem 14 listopada 2019 r. Dopiero jednak od dnia 16 listopada 2019 r. można było zasądzić odsetki.

Strona powodowa dochodziła również od pozwanego kwoty 369 zł tytułem sporządzenia na zlecenie powoda opinii w przedmiocie wyliczenia zwrotu kosztów pożyczki. Uzupełniając poprzednie wywody dotyczące opinii i wskazujące, że sporządzenie jej nie było w okolicznościach niniejszej sprawy niezbędne do efektywnego dochodzenia odszkodowania, podnieść należy, że opinia wykonana na zlecenie powoda nie jest podpisana imiennie przez sporządzającego. Ponadto faktura została wystawiona przez inny podmiot niż podmiot sporządzający opinię. Opinię miało sporządzić Krajowe Centrum (...), zaś faktura została wystawiona przez Kancelarię (...). Wobec powyższego Sąd nie może zweryfikować poprawności, jak i podmiotów ją sporządzających. Jak wskazano powyżej, Sąd stoi również na stanowisku, że zwrot kosztów sporządzonej opinii jest niezasadny, gdyż obliczenie kwoty dochodzonej pozwem nie wymagało specjalistycznej wiedzy i dokonania skomplikowanych działań matematycznych. Z tych powodów sąd oddalił roszczenie powoda o zasądzenie zwrotu kosztów opinii.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie trzecim wyroku na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c., nakładając jedynie na pozwanego obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, uznając, że powód uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania. Mając zatem na względzie powyższe Sąd uznał, że zasadnym będzie obciążenie pozwanego kosztami procesu poniesionymi przez powoda, zasądzając od pozwanego na jego rzecz kwotę 1.117 zł, na którą złożyły się: opłata od pozwu w wysokości 200 zł, wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika powoda – radcy prawnego w stawce minimalnej w wysokości 900 zł, ustalone na podstawie § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych i 17 zł tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w sentencji.

Z. Odpis wyroku z uzasadnieniem proszę doręczyć pełnomocnikowi pozwanego bez pouczenia.

W., 6 lipca 2021 roku (od 13 czerwca do 4 lipca byłem na urlopie)